

Trwanie w Chrystusie

Trwanie w Chrystusie najlepiej oddaje dzisiejsza Ewangelia opowiadająca o winnym krzewie i latorośli. W końcu to sam Pan Jezus posługuje się tym porównaniem, by nam pokazać, jak wyobraża sobie nasze życie pozostające w ścisłej więzi z Nim. Latorośl umiera, oderwana od krzewu, traci szanse na życie, poza więzią z Chrystusem, winnym krzewem. Obraz ten dotyczy codziennej prozy naszego życia, a więc pracy, nauki, odpoczynku, przeżywanych radości i zmartwień. Nasze życie, jak życie rośliny, jest narażone na zmienne warunki atmosferyczne. Otaczająca nas wiosenna przyroda objawia ten cud rozwoju życia. Widzimy, jak trudno przebija się życie, gdy zimowe mrozy zniszczyły roślinę aż do korzenia. Wiele roślin musieliśmy zebrać, i wrzucić do ognia. Zdarza się, że wiara w Chrystusa jakby wymarźnie do samego korzenia i na nic się już nie zdaje. Gdy ludzie przestają się modlić, gdy przestają się otwierać na mądrość słowa Bożego i na moc sakramentów świętych. Pan Jezus powołuje każdego z nas do ciągłego pielęgnowania więzi z Nim. Przez trwanie w Chrystusie nasza wiara nie tylko pozostaje żywa, ale przynosi dobre owoce. W czasie każdej Mszy św. kapłan śpiewa: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie*. Te słowa doskonale oddają tajemnicę naszego trwania w Panu Jezusie. **[prob.]**